

## { Husserlowskie badania nad teorią sądu

Współczesna recepcja filozofii fenomenologicznej Edmunda Husserla systematycznie i od kilku dekad przekracza pierwsze, jednostronne interpretacje projektu niemieckiego filozofa. Wydany przez wydawnictwo Springer w 2009 roku XL tom serii *Husserliana*, zatytułowany *Untersuchungen zur Urteilstheorie. Texte aus dem Nachlass (1893-1918)*<sup>1</sup>, stanowi kolejną sposobność do weryfikacji utartych twierdzeń. W tym miejscu konieczny wydaje się krótki komentarz. Jeszcze za życia autora *Badań logicznych* wydawało się, że jedynymi tematami fenomenologii, ukształtowanymi przez początkową dyskusję z psychologizmem, są: istotnościowa analiza świadomości, problem konstytucji obiektywności i innego podmiotu oraz kwestia idealizmu, ściśle związana z teorią redukcji. W tym kontekście wydany w 1934 roku *Kryzys* zdawał się przedstawiać swoiste pęknięcie, ponieważ praca ta nawiązywała nie tyle do wcześniejszych dyskusji o charakterze metodologicznym, ile przedstawiała refleksję nad „sytuacją duchową” Zachodu. Praca o *Kryzysie*, podobnie jak wcześniejsze *Idee I*, musiała i doprowadziła do spolaryzowania ruchu fenomenologicznego. W konsekwencji niektórzy fenomenologowie bronili stanowiska, że filozofię Husserla można ująć jako ciąg niezwiązanych ze sobą faz, a następnie negowali, jak uważali, „niewłaściwe” fazy, jednocześnie wyróżniając inną, „prawdziwą” fenomenologię.

Wydawane od 1950 roku dzieła zebrane *Husserliana* skłaniają do weryfikacji początkowych jednostronnych interpretacji. Z wydanych, jak do tej pory, czterdziestu tomów wyłania się obraz fenomenologii jako filozofii *in statu nascendi*, będącej nieprzerwanym rozwojem początkowych intuicji, weryfikacji jednych teorii na rzecz innych, w ten sposób, że kolejne modyfikacje metodologiczne pozwalają na włączenie takich tematów, jak intersubiektywność, kultura czy etyka. Ostatecznie na podstawie lektury kolejnych tomów *Husserliana* można zasadnie sformułować tezę, że żaden z podjętych tematów nie zostaje porzucony przez Husserla, powraca on do nich, przepracowuje i tym samym doprecyzowuje. XL tom *Husserliana* pozwala na utrzymanie tej tezy w odniesieniu do problematyki sądu.

Krytycznej redakcji manuskryptów badawczych, traktujących o teorii sądu, dokonał Robin D. Rollinger. Redaktor w obszernym i szczegółowym wstępie (s. XIII-

---

<sup>1</sup> E. Husserl, *Untersuchungen zur Urteilstheorie. Texte aus dem Nachlass (1893-1918)*, red. R.D. Rollinger, Springer, Dordrecht 2009, ss. XLIX + 520, *Husserliana* XL.

XLIX)<sup>2</sup> omawia historyczno-filozoficzny kontekst powstawania poszczególnych tekstów i notatek. Jak zauważa Rollinger (s. XIII), podstawą prac edytorskich stały się w dużej części manuskrypty, zebrane i opracowane na polecenie Husserla przez Edytę Stein w 1918 roku. Stein opracowała manuskrypty z czasów, gdy niemiecki filozof pracował w Halle i w Getyndze, co oznacza, że teksty zebrane w XL tomie *Husserliana* obejmują lata od 1893 do 1918 roku. Asystentka Husserla uporządkowała teksty oraz sporządziła spis treści, opatrując całość sygnaturą „U”, przez co zredagowane przez Stein manuskrypty są znane jako „Arkusze-U”.

Podobnie jak w każdym tomie *Husserliana*, również tom XL opatrzony jest obszernym i niezmiernie szczegółowym dodatkiem (s. 411-518), który zawiera aparat krytyczny do tekstu głównego, tj. opis poszczególnych obiektów bibliograficznych, wykaz notatek nanoszonych przez Husserla na marginesie tekstów oraz zmian, skreśleń i dopisków, dodawanych do kolejnych wersji. Dzięki krytycznej pracy Rollingera, czytelnik, sięgając do tej krytycznej części tomu, może porównać układ wprowadzony przez Stein do „Arkuszków-U” z oryginalnymi sygnaturami odręcznych manuskryptów Husserla. Na końcu tomu czytelnikowi udostępniono wykaz oryginalnych stron manuskryptów oraz krótki indeks nazwisk.

Przed omówieniem części głównej tomu, która zawiera zredagowane manuskrypty badawcze Husserla, należy podkreślić wagę udostępnionych czytelnikowi tekstów. Nie ulega wątpliwości, że problematyka sądu łączy ze sobą wczesne Husserlowskie teorie psychologizycznej interpretacji logiki z późniejszą stanowczą reakcją przeciwko psychologizmowi oraz z transcendentnym zwrotem ku badaniu struktury noetyczno-noematycznej i późnymi refleksjami nad relacją pomiędzy logiką formalną i transcendentną. W 1887 roku Husserl przedstawił pracę habilitacyjną *O pojęciu liczby*, w której niemiecki filozof bronił psychologizycznej interpretacji pojęcia liczby. Praca ta otworzyła Husserlowi drogę do kariery akademickiej w Halle, gdzie od tego samego roku rozpoczął prace nad podstawami arytmetyki. Początkowo obstając przy psychologizycznych teoriach Franza Brentana, Christopha Sigwarta, Benno Erdmanna i Theodora Lippsa, Husserl (także przy krytycznym wsparciu Fregego) z czasem wypracował jasną, precyzyjną i przytłaczającą krytykę psychologizmu w logice, czego podsumowaniem były wydane w latach 1900-1901 *Badania logiczne*.

Centralną rolę w Husserlowskiej dyskusji z psychologizmem zajmuje teoria sądu. Orzekanie mianowicie nie jest tylko indywidualnym przeżyciem *orzekania*, ale przede wszystkim jest odniesieniem się do identycznego przedmiotu sądu, który jest niezależny od poszczególnych aktów orzekania. Tym identycznym przedmiotem sądu jest *stan rzeczy* i do niego można odnosić się w numerycznie nieskończonych aktach. Psychologizm myli zatem ze sobą dwa porządki: porządek indywidualnego przeżycia i poziom obiektywnych stanów rzeczy. Ta przekonująca krytyka psychologizmu i wpływająca z niej teoria sądu musiała ulec zmianie w świetle transcendentnego zwrotu w fenomenologii. Metodologiczny zabieg redukcji, jak

---

<sup>2</sup> Wszelkie odwołania zamieszczone bezpośrednio w tekście odsyłają do omawianej publikacji.

argumentował Husserl, prowadzi do ujęcia poszczególnych aktów, w tym też aktu orzekania, jako struktury sensu, a dokładniej – struktury noetyczno-noematycznej. Nietrudno się domyśleć, że redukcja wymusza na fenomenologu także reinterpretację zaprezentowanej w *Badaniach logicznych* teorii sądu. Niemniej jednak, jak do tej pory, badaczom myśli fenomenologicznej było udostępnione zbyt mało tekstów Husserla, aby odpowiedzieć na pytanie, jak zmieniała się teoria sądu na przestrzeni zasygnalizowanych etapów twórczości niemieckiego filozofa. Te dotkliwe braki wypełniają właśnie teksty zebrane w XL tomie *Husserliana*.

Teksty w *Untersuchungen zur Urteilstheorie* zostały podzielone na dwie części, stosownie do dwóch głównych etapów twórczości Husserla: część pierwsza zawiera siedem tekstów i dwadzieścia dwa dodatki, z których wszystkie traktują o wstępnych studiach do *Badań logicznych*; w części drugiej Rollinger umieścił trzynaście tekstów i dziesięć dodatków z lat 1908-1918 na temat dociekań noetyczno-noematycznych. Punktem wyjścia „Tekstu nr 1” jest związanie problematyki takich predykatów jak „konieczny” i „możliwy” z typową tezą psychologizmu, że psychologizmem źródłem tych predykatów jest dziedzina woli (s. 2). „Konieczność” wskazuje mianowicie na zmuszenie woli do podjęcia danego działania, z kolei „możliwość” odsyła do możliwego działania. Takie ujęcie jest jednak, jak podsumowuje Husserl, antropomorfizacją (s. 4), którą należy zawiesić na rzecz analiz obiektywizujących. W sądach, według niemieckiego filozofa, nie możemy czegoś twierdzić zgodnie z jedynie własną wolą, ponieważ w sądzeniu odnosimy się do „rzeczy samych”, a więc do obiektywnych stanów rzeczy. Subiektywne doznania pozostają w sądzie bez wartości logicznej. Ta ostatnia jest raczej niezależna od podmiotu, jednak podmiot może być jej pewien w ten sposób, że posiada wiedzę o wyrażanej przez sąd prawdzie (s. 8). Tak jest w przypadku sądów apriorycznych, w których analiza sensu prowadzi sądzącego do ujęcia go jako prawdziwego. Stąd Husserl wprost przechodzi do obserwacji, że „Takie *aeternae veritates*, [jak –W.P.] aprioryczne konieczności logiki, arytmetyki, teorii mnogości itd., wszystkie prawdziwe aksjomaty są tego rodzaju; dostarczają one oczywistych i czysto pojęciowych podstaw, na których opierają się wszelkie konieczności, tj. cała absolutna sfera pojęciowa w dziedzinie poznania” (s. 11).

Obok prawd pojęciowych Husserl wyróżnia, jako niezależny od podmiotu, także obszar praw logiki. Tutaj niemiecki filozof wskazuje na sądy hipotetyczne („Jeżeli..., to...”), których stosowanie opiera się na formalnym wykorzystaniu obiektywnych praw logiki. W celu precyzyjnego oddzielenia tego, co psychiczne od tego, co logiczne, a więc obiektywne, Husserl proponuje stosować proces abstrakcji. Ostatecznie można wyabstrahować pewien identyczny sąd, sąd w sensie logicznym, czy też, przywołując słowa twórcy fenomenologii, „sąd w sobie” (s. 29). W subiektywnym akcie sądzenia dochodzi więc do reprezentowania obiektywnego sądu, ale oba elementy są radykalnie od siebie różne. Rollinger podkreśla (s. XXVIII), że

„Tekst nr 1” Husserl wysłał Meinongowi, polemizując z psychologistycznym pomieszaniem obu elementów.

Ideę rozróżnienia subiektywnego przedstawienia treści sądu i „sądu w sobie” z „Tekstu nr 1” niemiecki fenomenolog rozwija w różnych kontekstach w szeregu pozostałych tekstów i dodatków zebranych w pierwszej części omawianego tomu *Husserliana*. I tak, w „Tekście nr 2” Husserl w swych analizach odnosi zrekonstruowane rozróżnienie do tematu sądu egzystencjalnego: „A istnieje”. Twórca fenomenologii wyróżnia przy tym dwie możliwości: z jednej strony można orzekać o tym, co jest naocznie ujęte, z drugiej zaś, o treści nienaocznej, lecz reprezentowanej (s. 31). Niezależnie od subiektywnego przeżycia, sąd egzystencjalny zakłada związek reprezentowanego przedstawienia do rzeczy, ale, jak podkreśla Husserl, „[...] tylko logicznie, a nie psychologicznie” (s. 35). Logiczna relacja przedstawienia i rzeczy funduje wartość prawdy, aby jednak zrozumieć możliwość zaistnienia tej relacji konieczne jest przyjęcie ścisłego rozgraniczenia sądu samego, przedstawionego sądu i subiektywnego, prostego przedstawienia (s. 47). Husserl ostrzega przy tym przed ekwiwokacją terminu „przedstawienie”. To, że sobie coś przedstawiam jest subiektywnym fenomenem. To, co sobie przedstawiam jest z kolei obiektywną treścią, do której można odnosić się w różnych aktach: twierdzeniach, życzeniach, pytaniach itd. To, co przedstawione jest zatem pewnym stanem rzeczy wyrażanym na poziomie językowym przez sąd (s. 49). Nie powinno zatem dziwić, że w „Dodatku II” Husserl stwierdza: „Stany rzeczy są bezpośrednimi treściami sądenia, a więc potwierdzenia lub zaprzeczenia” (s. 53). Potwierdzenie jest przecież konstatacją wartości prawdy sądu, a więc odniesieniem się do bezpośrednio uchwyconej sądzonej treści. Z tego samego powodu w „Dodatku IV” niemiecki filozof z całą stanowczością podkreśla, że sąd jest genetycznie wcześniejszy niż „proste przedstawienie” (s. 57). To sąd decyduje o treści przedstawienia, a zatem bez sądu dane przedstawienie nic by nie przedstawiało.

W „Tekście nr 3”, który pochodzi z drugiej połowy ostatniej dekady XIX wieku, Husserl używa już terminologii charakterystycznej dla *Badań logicznych*. Niemiecki fenomenolog, pogłębiając analizę sądów egzystencjalnych, zauważa, że „Pewien sąd egzystencjalny może być tam tylko dany, gdzie może być mowa o przedmiocie przedstawienia jako materii” (s. 79). Z kolei w „Tekście nr 4” i dodatkach do niego, w których odnajdujemy antycypację rozwiązań znanych z *Badań*, Husserl argumentuje za identycznością stanu rzeczy, który może być przedmiotem różnych zdań (s. 95). Co więcej, o ile stan rzeczy na poziomie językowym będziemy rozumieli jako znominalizowany sąd, o tyle, idąc za Husserlem, można go ująć jako identyczny przedmiot (s. 83).

Ostatnie trzy teksty części pierwszej pochodzą z okresu bezpośrednio przed wydaniem *Badań*. Husserl wskazuje w nich na konieczność rozpoczynania analiz od teorii sądu, ponieważ wszelkie wyrażenie jest sądem (s. 121). Jak czytamy na

początku „Tekstu nr 5”, „Przez »sąd« rozumie się każde przeżycie, którego »treść« jest prawdziwa lub fałszywa, tak więc pojęcie sądu jest szersze niż pojęcie wyrażenia (predykcji)” (s. 121). „Tekst nr 6” traktuje o technicznym problemie: „Czy wszelka negacja należy do materii?” (s. 127). Gwoli ścisłości terminologicznej, Husserl dodatkowo wyjaśnia: „Charakter ustanowienia, wzięty idealnie, jest formą; treść ustanowienia, znowu wzięta (specyficznie) idealnie, jest materią” (s. 127). Ostatecznie niemiecki filozof odpowiada pozytywnie na postawiony problem. W „Tekście nr 7” Husserl raz jeszcze podkreśla różnicę pomiędzy sądem i przedstawieniem (s. 135) i zauważa, że dany stan rzeczy może być przedmiotem różnych aktów.

Część druga XL tomu *Husserliana* jest podzielona na cztery tematyczne rozdziały. Rozdział pierwszy zawiera teksty poświęcone relacji teorii sądu i logiki. W „Tekście nr 8” Husserl korzysta z wcześniejszych rozstrzygnięć terminologicznych: „Sądzenie jest świadomością »Tak jest!«”, pisze, dodając, „To znaczy: Tam w pewien sposób stoi jakiś »stan rzeczy«” (s. 143). Zgodnie z postulatem prowadzenia badań noetyczno-noematycznych, przedmiotowy aspekt sądenia jest rozpoznany jako moment noematyczny; niemiecki filozof znacząco rozbudowuje analizy aspektu noetycznego sądenia. Aby uchwycić dany stan rzeczy, należy dokonać swoistej modyfikacji w fantazji i przenieść zainteresowanie z przedstawienia na wyrażoną treść (s. 148). Czym, pyta Husserl w tym kontekście, ma zajmować się czysta logika? „Sądami, myślami, czy prostymi zdaniem?” (s. 153). Analiza noetyczno-noematyczna pozwala na jasne odróżnienie sądów jako aktów i jako sądzonych stanów rzeczy; właśnie ku tym ostatnim kieruje się logika zdań (s. 158). „Tekst nr 9” dostarcza kolejnych analiz sądów jako identycznego „Co” sądenia (s. 176), z kolei „Tekst nr 10” zawiera analizy fenomenu intencjonalności jako „świadomości czegoś” (s. 223). W „Tekście nr 11” Husserl, korzystając z idei noetyczno-noematycznej struktury świadomości, wskazuje na różne noetyczne modyfikacje uchwyconego momentu noematycznego (s. 239).

Rozdział drugi części drugiej, który obejmuje teksty o numeracji od 12 do 14 (wraz z trzema dodatkami), traktuje o sądzie i przedstawieniu. Uwaga Husserla kieruje się w tym rozdziale ku zagadnieniu ustanowienia, które dokonuje się w akcie obiektywizującym (s. 249). Akty obiektywizujące kierują się ku swoim przedmiotom-o-których (*Gegenstände-worüber*), a więc ku zobiektywizowanym przedmiotach (*Gegenständlichkeiten*). Zagadnienie przedmiotów aktów Husserl po raz kolejny rozpatruje w kontekście znominalizowanych sądów („że S jest P”). Ponadto powraca do zagadnienia sądów hipotetycznych, które łączą dwa stany rzeczy, ustanawiając między nimi relację wynikania (s. 255). Innymi słowy, modyfikacja ustanawiania może być nadana poprzez poprawne stosowanie praw logiki. Aby jednak w sądeniu rzeczywiście odnieść się do sądnego stanu rzeczy, stan rzeczy musi zostać przedstawiony. Szczegółne sposoby odnoszenia się do sądów poprzez przedstawianie stoi w centrum analiz „Tekstu nr 13”. Husserl dużo uwagi poświęca

tematyce szeroko omawianej w *Badaniach logicznych*, a mianowicie – tematyce „wypełnienia” w doświadczeniu (s. 263). W przeciwieństwie do omawianej w *Badaniach* teorii aktywnego i prostego wypełniania, *resp.* rozczarowania aktów, Husserl podkreśla pasywny charakter konstytucji przedmiotów. Stąd niemiecki filozof wysuwa tezę o syntetycznym przebiegu procesu poznania (s. 284).

W rozdziale trzecim części drugiej Husserl przystępuje do analiz szczegółowych rodzajów sądów, tj. sądów istotowych, o znaczeniu oraz o bycie. Rozdział ten zawiera trzy teksty (od nr 15 do nr 17) oraz jeden dodatek. Twórca fenomenologii jasno zakreśla obszar znaczeń jako „czystej idealnej sfery” (s. 309). Idealna sfera nie przynależy efektywnie do fenomenu orzekania jako faktycznie wypowiedziane zdanie, czyli – krótko – jako wyrażenie. Sfera ta określa raczej możliwości wydania sądu, czyli jest istotą sądu jako takiego. Poza tego rodzaju sądami należy jednak pamiętać także o sądach o faktach, które posiadają, jak pisze Husserl, „nieczyste” znaczenie (s. 313). Idealna sfera może zatem dotyczyć sądów jako takich, z kolei logika określałaby prawa poprawnego budowania sądów. Sądy o strukturze sądów to oczywiście sądy analityczne. Co jest istotne, właśnie w tego rodzaju sądach logik może formułować np. prawo sprzeczności. Sądy analityczne będą dotyczyły zawsze sądów, lecz nigdy przedmiotów. Jak konkluduje Husserl w „Tekście nr 16”, sądy mogą być ze sobą sprzeczne, ale przedmioty nigdy nie mogą być ujęte jako możliwe lub niemożliwe, zgodne lub sprzeczne itd. (s. 321). W ostatnim tekście omawianego rozdziału Husserl powraca do zagadnienia z poprzedniego rozdziału – problemu ustanawiania – i wyraźnie podkreśla w tym kontekście, że można wyobrazić sobie sądy analityczne lub istotowe, które nie będą ustanawiały bytu; podobna sytuacja zachodzi np. w odniesieniu do analiz przedmiotów fikcyjnych, uzmiennianych w fantazji (s. 337). Problemem pozostaje stosunek tego rodzajów analiz do naoczności i postrzegania.

Problemowi relacji sądu do naoczności poświęcony jest czwarty rozdział drugiej części tomu. W tym ostatnim rozdziale Rollinger umieścił trzy teksty (o numeracji od 18 do 20) oraz dwa dodatki. Motywem przewodnim tych tekstów jest transcendentale zagadnienie obowiązywania sądów doświadczeniowych. W „Tekście nr 18” Husserl dużo uwagi poświęca sądom, które mają ogromne znaczenie dla fenomenologii rozumianej jako istotnościowa analiza immanentnych, a więc niepowątpiewalnych, danych. Czy sądy o immanencji, pyta niemiecki filozof, mają „po prostu subiektywne obowiązywanie”? (s. 356). Odpowiedź na to pytanie znajduje poważne trudności o tyle, o ile uwzględni się czasowy charakter wszelkiej świadomości. Wówczas uchwycony sąd może być prawdziwy „teraz”, ale czy można zasadnie powiedzieć, że „był prawdziwy”? (s. 369). Wydaje się, że w prostszy sposób byłoby odpowiedzieć na pytanie o obowiązywanie sądów postrzeżeniowych. Do tego pytania Husserl przystępuje w „Tekście nr 19” i dostrzega, że korelatem postrzeżenia są tutaj „sensy” (s. 379). Zadanie analizy fenomenologicznej, jak w całym transcen-

dentalnym projekcie Husserla, ogranicza się do rozróżniania sensu i jego rozjaśniania. Celem z kolei pozostaje prawda, o której traktuje ostatni „Tekst nr 20”. W tym tekście niemiecki filozof ponadto rozwija problematykę oczywistości.

Badaczy myśli fenomenologicznej nie trzeba długo zachęcać do sięgnięcia po XL tom *Husserliana*. Nie chodzi tylko o to, że problematyka sądu jest jednym z węzłowych punktów fenomenologii Husserla. Teksty krytycznie zredagowane i wnikliwie opracowane przez Rollingera pozwalają w szerokim kontekście zrozumieć charakter transformacji myśli fenomenologicznej od dyskusji z psychologizmem po tezę o pasywnej konstytucji aktów. Już dzięki temu pobieżnemu przeglądowi treści niniejszego tomu można wysunąć tezę, że zwrot transcendentálny w myśli Husserla nie był równoznaczny z porzuceniem problematyki *Badań logicznych*. Wraz z publikacją *Untersuchungen zur Urteilstheorie* ruch fenomenologiczny, z jednej strony, otrzymał kolejny przyczółek dla wystąpienia przeciwko utartym mniemaniom o filozofii Husserla. Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko czekać na pogłębione analizy problematyki statusu „stanu rzeczy”, modalności sądów oraz pytania o oczywistość i prawdę w fenomenologii. Z drugiej zaś strony, analizy Husserla prowokują do stawiania pytań o ontologiczny charakter „stanów rzeczy” oraz metafizyczne konsekwencje tego pojęcia dla transcendentálnej interpretacji fenomenologii.